

W Ozorkowie trują się denaturatem



str. 10

Czy Katarzyna Dowbor pomoże?



str. 6

Wielomilionowe inwestycje w gminie Parzęczew



str. 12

Nowy
Tygodnik
Regionalny

cena

170
zł

w tym 8% VAT

Reporter

ISSN 2299-3703 nr indeksu 286311

PONIEDZIAŁEK, 11 SIERPNIĄ • NUMER 99/14

KĄPIEL Z GRONKOWCEM!

Basenu nie zamknięto



W czasie naszej wizyty wciąż trwały kąpiele w skażonej wodzie

Dyrektor
„Wodnika”
z informacją
z sanepidu
o gronkowcu



Pomimo, że dyrekcja Miejskiej Krytej Pływalni „Wodnik” od kilku godzin dysponowała informacją z sanepidu o skażeniu wody gronkowcem, szybkiej decyzji o zamknięciu basenu nie podjęła. Najgorsze było to, że w skażonej wodzie kąpały się małe dzieci. Dlaczego doszło do tak nieodpowiedzialnej postawy zarządzających pływalnią?

str. 11

To cud, że nikt nie zginął.
Groźny pożar przy „jedynce”



str. 2

Stracili pieniądze,
teraz tracą nerwy



str. 3

Na złość Putinowi jemy jabłka



Rolnicy
krytykują
gminną
konferencję

str. 4

Myśliwy poszedł na
polowanie. Zabił człowieka



str. 13



Poparzony pracownik. Spłonęły skutery i motocykle



ŁĘCZYCA Tuż przed godziną 14 w ub. piątek pojawiły się płomienie w warsztacie przy sklepie motoryzacyjnym na ul. Sienkiewicza, w pobliżu skrzyżowania z ul. 18 Stycznia. Newralgiczne miejsce wybuchu ognia spowodowało duże korki na przelotowej trasie krajowej. W korkach stały też samochody jadące od strony Piątku.

- Pożar wyglądał naprawdę bardzo poważnie – mówi świadek z

którym rozmawialiśmy. - Ogień momentalnie rozprzestrzenił się w warsztacie i zajął stojące w środku a także na zewnątrz pojazdy. To cud, że nie doszło do tragedii.

W wyniku pożaru ucierpiał pracownik warsztatu samochodowego. Dlaczego w pomieszczeniu pojawiły się płomienie? Strażacy wyjaśniają przyczynę pożaru, ale nieoficjalnie mówi się o samozapłonie w wyniku prowadzonych w warsztacie napraw.



Spłonęło nie tylko kilkanaście skuterów i motocykli, ale również zaparkowany w pobliżu sklepu samochód osobowy. Właściciel punktu liczy straty, na pewno są znaczne.

Ogień gasili strażacy z Łęczycy wraz z druhami z OSP z Góry św. Małgorzaty i Topoli Królewskiej.

Podczas akcji gaszenia pożaru zablokowany został ruch na drodze krajowej w obie strony. Około godziny 14.40 policjanci wprowadzili ruch wahadłowy, ale ogromne korki, które powstały w całym mieście utrudniały poruszanie się pojazdów jeszcze przez ponad godzinę.

tekst i fot. (MR)



Awaria na ZWM. Rozkopany parking



ŁĘCZYCA Mieszkańcy jednego z bloków przy ul. ZWM ponad tydzień czekali na naprawę pękniętego wodociągu. Dopiero w czwartek udało się usunąć awarię.

Całkowita przerwa w dopływie wody trwała zaledwie pół godziny. Jak to możliwe? Robotnicy zabezpieczyli wcześniej pękniętą rurę, tak, aby woda mogła w dalszym ciągu płynąć do budynku.

Mimo, że awaria zgłoszona została prawie o tydzień wcześniej niemożliwe było usunięcie jej od razu. Trzeba było poczekać na dostarczenie nowej części. Aby usunąć usterkę trzeba było rozkopać część parkingu.

- Gdy dostaliśmy nową część,

prace zajęły niewiele ponad pół godziny. W tym czasie mieszkańcy bloku 1a nie mieli dostępu do wody. Od momentu zgłoszenia pęknięcia rury aż do dzisiaj podjęte zostały działania mające na celu czasowe zabezpieczenie przepływu wody. Nowa, plastikowa rura ma gwarancję na ponad sto lat i teraz montuje się już tylko takie – informuje pracownik PGKiM-u.

- Przyczyną awarii było zużycie materiału. Rury metalowe z przyczyn oczywistych korodują – dodaje.

Na przywrócenie parkingu do stanu sprzed rozkopów PGKiM ma termin do środy.

tekst i fot. (MR)

Po naszym artykule...

Pasy już takie, jakie powinny być



ŁĘCZYCA Po dwóch tygodniach Zielen Miejska naprawiła błąd z felemnymi pasami. Teraz na ulicy Bitwy nad Bzurą, gdzie najpierw namalowano skośne pasy na przejściu dla pieszych, po czym je zdarto, przyszedł czas na zupełnie nowe, prostopadłe względem osi jezdni pasy. Mieszkańcy osiedla pamiętają jednak jeszcze te poprzednie.

- Teraz jest normalne przejście dla pieszych, takie jak wszędzie. To dobrze, bo właśnie tak powinno być. Te ukośne pasy prowadziły wprost to ścieżki osiedlowej, może były one wygodne, ale jak dla mnie nie do końca bezpieczne, zwłaszcza przy przechodzeniu od strony ul. Belwederskiej – komentuje namalowane wcześniej pasy Ewa Marciniak. - Nie zastanawiałam się, szczerze mówiąc, czy były one zgodne z przepisami czy nie, były na pewno oryginalne, co nie znaczy dobrze...

tekst i fot. (MR)

Wszystkie drogi prowadzą na Jasną Górę

Od 6 sierpnia wierni z diecezji plockiej maszerują w XXXIII pielgrzymce na Jasną Górę. Chcą w ten sposób podziękować za kanonizację Jana Pawła II, dlatego jako hasło wybrali słowa papieża Polaka: „Cały Twój, Maryjo”. W piątek, czyli trzeciego dnia marszu, pielgrzymi wzięli udział w mszy świętej odprawionej w Górze św. Małgorzaty, po czym ruszyli w dalszą drogę przez Tum i Łęczycę.

W dzienniku pielgrzymów z tego dnia czytamy:

- Podczas całej dzisiejszej wędrówki towarzyszy nam o wiele więcej skupienia i ciszy niż w

dniah poprzednich. Zmienia się też repertuar muzyczny – śpiewamy wiele pieśni o tematyce pasyjnej. W ten właśnie sposób przeżywamy piątek. Rozważamy też drogę krzyżową – staramy się naszą wędrówkę potraktować jak drogę na Golgotę, ponieść nasze krzyże w postaci zmęczenia, czy obolałych nóg i oddać to wszystko Jezusowi.

Celem pielgrzymów jest udział w obchodach święta Wniebowzięcia Maryi Panny na Jasnej Górze. Do celu jeszcze długa droga, ale według planu zostanie on osiągnięty w czwartek.

(MR)



Krytyka podłęczyckiego zajazdu

ŁĘCZYCA Ślub to duże przeżycie, związane z nim wesele również. Młodemu i ich rodzinom zależy, aby wszystko wyszło jak najlepiej. W sytuacji, gdy ustalenia zaczynają się sypać tuż przed uroczystością i staje się ona dużym znakiem zapytania, pojawia się problem. Nerwy i stres udzielają się wszystkim zainteresowanym stronom.

Przed poważną decyzją stanęli Aneta Buczyńska i Błażej Kujawiński, którzy przez problemy związane z organizacją swojego wesela musieli w ostatniej chwili zrezygnować z umówionej sali i szukać nowego lokalu do przyjęcia gości.

- Zdecydowaliśmy się rozwiązać umowę z zajazdem, w którym miało odbyć się wesele. Zrobiliśmy to, ponieważ właściciele nie byli w stanie określić ostatecznej ceny do trzydziestu dni przed datą wesela, co było wyraźnie określone w umowie - informuje **Aneta Buczyńska**, przyszła panna młoda. - Z każdą kolejną rozmową z właścicielami okazywało się, że będziemy musieli ponieść jakieś dodatkowe koszty. To niedorzeczne. Nie byliśmy przygotowani, żeby w ostateczności zapłacić 200 % ceny pierwotnie określonej w umowie - dodaje. - Gdy właścicielka poinformowała nas, że trzeba będzie dodatkowo zapłacić za korzystanie z zastawy stołowej, postanowiliśmy

zakończyć tę dziwną współpracę - słyszymy od **Błażeja Kujawińskiego**.

Młodzi ludzie czują się oszukani przez właścicieli zajazdu, w którym mieli uczcić uroczystość zaślubin. Zarzucają im nieuczciwość, brak konsekwencji w podejmowaniu decyzji i rzetelności. Dodatkowo - ich zdaniem - ludzie ci są niesympatyczni i bardzo trudno jest się z nimi porozumieć.

W rozmowie telefonicznej właściciele zajazdu poinformowali nas, że to państwo, którzy chcieli wynająć salę byli niepoważni, bo nikt nie rezygnuje na dwa tygodnie przed weselem.

- Moim zdaniem państwo zrezygnowali, bo nie chcieli zapłacić za wynajęcie pokoi dla gości, a miałyby ich kosztować 500 zł. W tej cenie mieliby też przedłużenie korzystania z sali aż do wtorku wieczorem po weselu. Oburzyło ich też, że w opłatę wliczone były również poprawiny, o których wcześniej nas nie poinformowali. Na ich decyzji o rezygnacji nasza firma jest strasna, bo przepada nam termin, teraz nie znajdziemy już żadnych klientów na ten dzień - usłyszeliśmy od właścicieli.

Po rozwiązaniu umowy pojawił się kolejny problem, a mianowicie zwrotu zaliczki. Kwota wynajęcia sali na umowie wynosiła 3000 tys. zł, zaliczka według zapisu powinna stanowić 10 % całej kwoty, a więc 300



fot. Małgorzata Robaszkiewicz

Na zdjęciu Aneta Buczyńska i Błażej Kujawiński

zł. Państwo młodzi zapłacili zaliczkę w wysokości 1000 złotych.

- Będziemy walczyć o zwrot 700 zł, bo właściciele zajazdu nie ponieśli żadnych kosztów. Nie domagamy się zwrotu tych 300 zł, bo jest to kwota wynikająca z umowy i w przypadku jej rozwiązania zaliczka nie zostaje zwracana. Te 700 zł, to pieniądze, które przydadzą się dzieciom podczas organizacji wesela - tłumaczy **Katarzyna Kujawińska**, mama pana młodego.

- Złożyliśmy już skargę i prośbę o sprawdzenie rzetelności rozliczania się właścicieli firmy z Urzędem Skarbowym. W naszej opinii osoby te w sposób niezrozumiały prowadzą swój interes - sugeruje pani Katarzyna.

Właściciele zajazdu nie mają sobie nic do zarzucenia i nie obawiają

się kontroli z Urzędu Skarbowego, nie zamierzają również zwracać zaliczki.

- Niech ci państwo zapomną o zwrocie zaliczki. 1000 zł, które zostało pobrane nie będzie zwrócone nawet w tych 10 %. Niech się nie dziwią, bo żadne firmy nie zwracają zaliczek, jeżeli ktoś rozwiązuje umowę na 10 dni przed terminem jej wykonania. Jest to niepoważne podejście - usłyszeliśmy od właścicieli.

Na szczęście młodej parze udało się znaleźć inne miejsce na zorganizowanie swojego wesela, choć jak przyznają odbędzie się ono w gorszych warunkach lokalowych, ale przynajmniej w sympatycznej atmosferze bez problemów z finansami.

(MR)

Zapomniane telefoniczne budki

W Łęczycy znajdują się trzy budki telefoniczne zlokalizowane na ulicach: Kaliskiej, al. Jana Pawła i Zamkowej. Trudno powiedzieć jak często ktoś z nich korzysta. Być może cieszyłyby się większym zainteresowaniem, gdyby możliwe było kupienie karty telefonicznej. Niestety ani w łęczyckich kioskach, ani na poczcie takiego zakupu nie można poczynić. Prawda jest też taka, że bardzo niewiele osób w dzisiejszych czasach takich kart potrzebuje. Jak dowiedzieliśmy się w jednym z kiosków w centrum miasta zainteresowanie nimi jest zerowe, dlatego nie ma ich w sprzedaży. Na ratunek przychodzi jednak specjalny kupon z kodem do telefonu w budce stacjonarnej, ale ich także specjalnie się nie szuka. - Uważam, że obecnie już mało kto korzysta z budek telefonicznych. Telefony komórkowe są tak powszechne, że trudno nawet znaleźć osobę, która go nie posiada. Nawet osoby starsze korzystają z komórek. Poza tym telefon stacjonarny w domu to już absolutny standard - słyszymy od **Wiolety Włodarczyk**.

tekst i fot. (MR)



reklama



Największy wybór mebli w regionie!

Nowe wzory Ceny producenta

- Kuchnie na każdy wymiar
- Galeria stołów i krzeseł
- Narożniki
- Kanapy i wypoczynki
- Sypialnie i szafy
- Meble systemowe

STUDIO
KUCHENNE
MEBLE
NA KAŻDY
WYMIAR

Narożniki od:
939zł



Łęczycza, al. Jana Pawła II 7

Segmenty od:
899zł



SUPER
OFERTA
narożników

Kuchnie od:
499zł



MEBLE SIADACZKA

Łęczycza ul. Aleje Jana Pawła II 7 (24) 721 63 84
 Łowicz ul. Blich 32 c (46) 837 95 16
 Gostynin ul. Kutnowska 14 (24) 235 27 27
 Krośnice ul. Targowa 8 (24) 25 23 507
 Kutno ul. Józefów 7 (24) 355 76 40
www.meblesiadaczka.pl

Czynne pn.-pt.: 9 - 17, sob.: 9 - 14
DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

raty

Santander
CONSUMER BANK

[SALONY MEBLOWE SIADACZKA] występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

Złot trzeźwości na zamku w Łęczycy

Udana zabawa w sympatycznej atmosferze i miłym towarzystwie jest całkowicie możliwa bez absolutnie żadnego alkoholu. Udowodnili to w sobotę uczestnicy imprezy na dziedzińcu zamku.

Już po raz XI odbył się zlot trzeźwości zorganizowany przez Stowarzyszenie Abstynentów i Rodzin Abstynenckich Klubu "Przebudzenie" w Łęczycy. Podczas zlotu członkowie stowarzyszenia wraz z pozostałymi uczestnikami zabawy mieli okazję zaobserwować, że bez alkoholu można normalnie żyć i dobrze się bawić, wielu z nich nawiązało nowe znajomości lub spotkało dawnych znajomych. Do Łęczycy zjechały bowiem osoby z całej Polski pokazując, jak można jednoczyć się wokół wspólnego problemu. Warunkiem udziału w zlocie była bezwzględnie przestrzegana trzeźwość. Organizatorzy dysponowali alkotestem, który mogli dowolnie wykorzystywać kontrolując przybywających gości. Obowiązywał także całkowity zakaz wnoszenia i sprzedaży produktów alkoholowych.

- Nigdy nie było żadnych interwencji policji, co roku bawimy się kulturalnie i trzeźwo. Te zloty są potrzebne żeby udowodnić każdemu, kto wątpi, że można przeżyć udaną zabawę bez sięgania po alkohol – informował jeden z członków stowarzyszenia. Spokojną rozrywkę uatrakcyjnił zebrany szalejący w zamku i na jego dziedzińcu diabeł Boruta.

(MR)

I po co była ta konferencja? – pytają rolnicy

GM. ŁĘCZYCA Dokładne omówienie nowych przepisów prawnych i nowelizacji ustawy „Prawo wodne” nie usatysfakcjonowało zaproszonych gości i radnych gminy Łęczycy. W czwartek zjawili się w urzędzie, by uzyskać konkretne informacje dotyczące rzeczywistych działań i ich efektów dla rolników.

Konferencja opatrzona tytułem „Możliwości gospodarowania na użytkach zielonych położonych w dolinach rzecznych w obszarze Natura 2000” poruszyła problem związany ze stanem rzek na terenie gminy. Jak się okazuje, pozostawia on wiele do życzenia.

- Rolników mniej interesują przepisy, choć oczywiście

wszystkich one obowiązują, a bardziej rzeczywiste działania. Prawda jest taka, że jeżeli chodzi o stan rzek, to wcale nie jest dobrze. W tym roku uporządkowano tylko ich brzegi, nie ruszono nawet dna ze względu na mieszkające tam piskorze, które są pod ochroną – informował Ryszard Kaźmierczak, sołtys miejscowości Łęka.

- Ochrona środowiska bardzo dba o przyrodę, ale zapomina o rolnikach. Rok temu przyczyną podtopień były tamy budowane przez bobry na rzece Ner, w tym roku nie można ruszyć dna przez chronione piskorze, a konserwacja i odmulenie są wręcz wymagane – postulował sołtys.



O podobnym problemie była również mowa w kontekście Bzury, która zalewa okoliczne pola i łąki. - Bzura jest niedrożna i zamulona. Nikt o nią nie dba od 30 lat. W obecnym stanie wymagana jest nie tylko regulacja, ale także konserwacja. W przypadku podniesienia poziomu wody następuje tzw. cofka z wpadających do Bzury kanałów, przez co zalewane są tereny rolników – usłyszeliśmy od Grzegorza Góry, radnego gminy Łęczycy. - Omawiany fragment Bzury jest własnością powiatu, który do tej pory nie wydał zgody na konserwację rzeki i nie ma na to pieniędzy. Spotykam się z całkowitym brakiem zainteresowania ze strony władz poruszonymi problemami w gminie, czego dowodem jest dzisiejsza nieobecność władz powiatowych – krytykował radny. Przez wprowadzenie programu ochrony przyrody Natura 2000 rolnicy utracili suwerenność

w zakresie gospodarowania własnymi terenami. Muszą bowiem liczyć się z ograniczeniami nałożonymi na nich przez Główny Inspektorat Ochrony Środowiska.

Konferencja nie dała odpowiedzi ani na pytania jakie działania i kiedy zostaną podjęte w zakresie usprawniania drożności rzek na terenie gminy, ani jakie możliwości gospodarowania na terenach objętych programem Natura 2000 dostaną rolnicy.

- Moim zdaniem konferencja zorganizowana przez władze gminy Łęczycy nie rozwiąże problemów o których była mowa – komentował radny Grzegorz Góra. - Nie poczyniono żadnych konstruktywnych wniosków. Zobaczymy też co wyjdzie z obietnic podjęcia ścisłej współpracy między gminami a organami nimi zarządzającymi. Liczą się działania, nie spotkania i same rozmowy.

tekst i fot. (MR)



Redakcja poszukuje współpracowników i do przyuczenia w zawodzie dziennikarza

Jeśli:

- interesujesz się tym, co dzieje się dookoła,
 - sprawy Łęczycy i Ozorkowa nie są Ci obojętne,
 - pisanie nie sprawia Ci problemów,
- Dołącz do nas !

Oczekujemy:

- wysokiej motywacji i umiejętności organizacji pracy własnej,
- elastyczności w zakresie czasu realizowanych zadań,
- inicjatywy w samodzielnym wyszukiwaniu atrakcyjnych tematów,
- umiejętności robienia zdjęć,

W zamian oferujemy:

- możliwość rozwoju w poczytnym tygodniku
- wspierającą i twórczą atmosferę pracy,
- stałą współpracę na podstawie umowy o pracę
- dodatkowe wynagrodzenie z honorarium autorskiego.

Oferty prosimy wysyłać na adres:
naczelnny@reporter-ntr.pl

Wakacje bez języka obcego

ŁĘCZYCA Lato jest najlepszą okazją nie tylko do wypoczynku. Mając więcej czasu można pomyśleć o rozwoju własnych umiejętności i podnoszenie kwalifikacji zawodowych. Znajomość języka obcego znacznie podnosi atrakcyjność na rynku pracy, a w przypadku młodych ludzi jest już koniecznością.

Szkoły językowe oferują intensywne, wakacyjne kursy języka obcego w dogodnych dla słuchaczy godzinach z uwzględnieniem indywidualnych potrzeb. Zajęcia prowadzone są w niewielkich grupach, a program nauki zintensyfikowany. Wydawać by się mogło, że taka szybka nauka języka obcego to świetna propozycja dla osób, które chcą w krótkim czasie przyswoić sporą ilość wiedzy i umiejętności językowych. Jak się jednak okazuje, niewiele osób z takich ofert korzysta. Znacznie więcej chętnych do nauki jest w roku szkolnym, gdzie w natłoku innych obowiązków, jeden więcej nie robi już różnicy.



- W te wakacje zainteresowanie kursami językowymi jest małe. Nie można stwierdzić, że nie ma go w ogóle, ale uczestników zajęć nie jest zbyt dużo – informuje Anna Banaś z łęczyckiej szkoły języków obcych.

- Można pokusić się o stwierdzenie, że w tym roku mieszkańcy postawili na wypoczynek. Miejmy nadzieję, że po wakacjach pełni energii i zapału zapiszą się na zajęcia językowe. (MR)

Na złość Putinowi... jedzmy jabłka

ŁĘCZYCA Rodacy zjednoczyli się wokół krajowych jabłek pokazując patriotyzm konsumpcyjny. Ogólnopolska akcja „Jedz jabłka na złość Putinowi” trwa. Sadownicy mają jednak obawy czy nowa moda na jedzenie jabłek nie skończy się zbyt szybko.

Gdy stało się to, czego najbardziej się obawiano, czyli wprowadzenie embarga na polskie warzywa i owoce przez Władimira Putina, Polakom nie zostało nic innego, jak chociaż spróbować zjeść to, czego do Rosji nie można wysłać. To duże wyzwanie, tym bardziej, że za wschodnią granicę trafiało co trzecie polskie jabłko. Hasło „Jedz jabłka na złość Putinowi”, wymyślone przez „Puls Biznesu”, błyskawicznie rozprzestrzeniło się na portalach społecznościowych, w akcji biorą udział konsumenci, dziennikarze, politycy. O ogólnopolskiej akcji jedzenia jabłek i picia cydru jest głośno też za granicami kraju.

- Oczywiście, że wspieram akcję. Ja zawsze kupowałam jabłka, bo po prostu je lubię, ale teraz zamiast jednego kilograma kupuję dwa – mówi **Danuta Kazimierzczak**, która na łęczycki targ przyszła razem z wnuczką Leną. –



Chętnie kupujemy i jemy jabłka, to niedoceniany polski owoc, poza tym trzeba wspierać sadowników.

Wokół skrzynek z różnymi rodzajami jabłek rzeczywiście można zauważyć spory ruch. Cena za kilogram jabłek waha się od 1 zł do 2 zł, w zależności od gatunku, a jest z czego wybierać.

- Zauważyłam wzrost sprzedaży o jakieś 15-20 %, to naprawdę sporo. Jestem na targu codziennie i mogę

śmiało powiedzieć, że w chwili obecnej embargo wprowadzone przez Rosję pomaga sadownikom takim jak ja, czyli posiadającym średniej wielkości sad, którzy sprzedają detalicznie – słyszymy od **Marka Sobczyka**, sadownika z Sierpowa.

- Niestety, zdecydowanie gorzej sprawa wygląda w przypadku dużych producentów, mających tylko hurtowe punkty zbytu. Obecnie cena jabłka przemysłowego to tylko 13 gr za kilogram, gdzie w ubiegłym roku płacono 45 gr. W takiej sytuacji pod jabłonią zalega wiele owoców, aż żal patrzeć. Zatrudnienie pracownika do zbiorów przy takiej cenie hurtowej graniczy już ze stratą – informuje pan Marek.

Sadownicy mają nadzieję, że Polacy nie przestaną jeść jabłek i zainteresowanie owocami się utrzyma. W końcu mają one sporo witamin, substancji odżywczych i błonnika. Poza tym świetnie nadają się na różnego rodzaju przetwory. Pamiętajmy, że na rynku najwięcej jabłek jest jesienią, wtedy występuje największa liczba odmian. Będzie to prawdziwa próba dla polskiego, jabłkowego zrywu konsumpcyjnego.

(MR)

Nad miejskim zalewem

Całe szczęście, że nad zalewem w Łęczycy nie ma warunków do wypoczynku. To dość dziwne stwierdzenie, ale podyktowane aspektami bezpieczeństwa. Choć w wysokie krzaki nikt nie wejdzie, żeby zbliżyć się do brzegu, to jest kilka miejsc, gdzie można podejść aż do samej wody.

Tereny nad brzegiem zalewu po lewej stronie od mostku w kierunku dzikiej plaży są dość mocno zaniedbane. Wędkarze jednak lubią tam przebywać i mają swoje stałe miejsca. Mało bezpieczne zejścia prowadzące bezpośrednio do wody, tak upodobane przez amatorów łowienia ryb pozostawiają wiele do życzenia. Można łatwo poślizgnąć się i wpaść do wody. Wędkarze jednak mają swoje zdanie na ten temat.

- Te miejsca są bezpieczne i wygodne dla nas członków PZW w Łęczycy i innych wędkarzy. Jeszcze nie było sytuacji, żeby ktoś wpadł z tego miejsca do zalewu, a małe dzieci same tutaj nie przychodzą, tylko z opiekunami.



Po drugiej stronie zalewu brzeg był remontowany, jest tam siatka i palisada, dlatego nie można siedzieć bezpośrednio przy wodzie, tak jak tutaj. Na remont tej części brzegu miasto nie miało już pieniędzy – tłumaczy Marian Rojewski, amator wędkowania nad zalewem miejskim.

Takie stwierdzenie nie daje jednak gwarancji, że nigdy nic złego się nie wydarzy. Warto byłoby więc pomyśleć o zwiększeniu bezpieczeństwa nad brzegiem zalewu.

tekst i fot. (MR)

Mammografia w Górze św. Małgorzaty



Panie w wieku 50 - 69 lat będą mogły skorzystać z bezpłatnego badania mammograficznego. Termin i miejsce – 19 sierpnia, przy OSP w Górze św. Małgorzaty. Zachęcamy panie do zadbania o swoje zdrowie i do propagowania badań wśród swoich najbliższych. Mammografia trwa jedynie kilka minut, a pozwala

na wykrycie zmian nowotworowych we wczesnym stadium ich rozwoju. Niektóre kobiety nie zdają sobie sprawy z tego, jak istotna jest regularna kontrola i profilaktyka, która umożliwiając wczesne wykrycie zmian nowotworowych, pozwala na ich niemal 100% wyleczenie.

(MR)



Reporter pyta: Czy mieszkańcy popierają akcję „Na złość Putinowi jedzmy jabłka”?



Jan Kochański

Bardzo lubię jabłka i uważam, że trzeba jeść je zawsze, nie tylko w sezonie, nie tylko czy jest akcja, czy nie. Taka promocja polskiego jabłka w mediach to bardzo pozytywna sprawa. Jak Rosja nie chce naszych najlepszych owoców, to może znajdą się inni odbiorcy, którzy je docenią.



Maria Dobierzewska

Jem teraz znacznie więcej jabłek niż wcześniej, choć jadłam je zawsze. Moja prawie dwuletnia wnuczka też chętnie po nie sięga. Podkreślam, że jabłka to nie tylko przekąska na zimno, ale także świetny dodatek do naleśników.



Stanisława Jurczak

Popieram akcję jedzenia jabłek. Bez względu na to czy zimą czy latem, zawsze jadam ich sporo. Są zdrowe i smaczne. W latach wcześniejszych, gdy pozwalało mi na to zdrowie robiłam z nich przetwory – kompoty, marmoladę, dżem.



Marianna Kowalska

Codziennie zjadam jedno lub dwa jabłka, bardzo je lubię. Owoce te mają bardzo wiele zalet i należy o nich pamiętać w codziennej diecie. O akcji jedzenia jabłek usłyszałam w telewizji i jestem do niej bardzo pozytywnie nastawiona.



Zbigniew Kumecki

Oczywiście, że jadam jabłka, mam ich w domu kilka. Cała rodzina sięga po nie chętnie. Nawet nasz pies je lubi, a to niespotykane. Im więcej będziemy jeść tych owoców, tym lepiej dla nas i dla polskich sadowników.

Czy Katarzyna Dowbor zajmie się problemem?



Dziura w suficie i zacieki na ścianach – tak wygląda pokój w którym mieszka pani Agnieszka z dziećmi



Czy do podgrabowskiej wsi przyjedzie Katarzyna Dowbor?



Elżbieta Walczak prosi za naszym pośrednictwem o pomoc dla samotnej matki

ŁĘCZYCA GRABÓW Agnieszka Woźniak jest samotną matką z sześciorgiem dzieci, która mieszka w zrujnowanym domu pod Grabowem. Jej losem przejęła się łączycanka, Elżbieta Walczak. Planuje zainteresować tematem znaną dziennikarkę.

- Katarzyna Dowbor, w jednej z komercyjnych telewizji, prowadzi program dzięki któremu ludzie

mieszkający w ruinach mają remontowane domy – słyszymy od pani Elżbiety. - Zamierzam napisać do dziennikarki i zachęcić twórców programu, aby odwiedzili samotną matkę.

E. Walczak przekonuje, że pomoc jest niezbędna.

- Pani Agnieszka mieszka w fatalnych warunkach. Praktycznie jedynie jeden pokój nadaje się do użytkowania.

W dachu jest ogromna dziura, ściany popękane.

Łęczycanka założyła już komitet i zbiera pieniądze na odbudowę zrujnowanego budynku lub budowę nowego domu dla Agnieszki Woźniak i jej dzieci.

- To w razie, gdyby Katarzyna Dowbor odmówiła przyjazdu. Niedawno znalazłam w internecie telefon do przedsiębiorcy, który buduje drewnia-

ne domy. Usłyszałam, że taki kanadyjczyk kosztowałby ok. 150 tys. złotych. Biznesmen zobowiązał się wybudować dom za połowę ceny. Muszę w tej sprawie coś zrobić. Bardzo jest mi żal tej rodziny. Najmłodsze dziecko pani Agnieszki chodzi do przedszkola. Jest chorowite. Samotna matka nie ma pracy. Ledwo wiąże koniec z końcem.

Elżbieta Walczak, za naszym pośrednictwem, zwróciła się do ludzi o

dobrym sercu, którzy mogliby pomóc w trudnej sytuacji w jakiej znalazła się samotna matka z sześciorgiem dzieci. Podajemy nr konta na które wpłacać można pieniądze dla pani Agnieszki (z dopiskiem Komitet Społeczny Dom dla Agnieszki) – 17 8539 0001 0000 0012 2000 0010.

Liczy się każda, nawet symboliczna wpłata.

(stop)

Krwiodawców jak na lekarstwo

Choć mobilny punkt poboru krwi przyjeżdża do Łęczycy co tydzień, chętnych niestety brakuje. Brakuje też krwi dla poszkodowanych w wypadkach i chorych.

- Liczba krwiodawców w te wakacje dramatycznie spadła, jest to spadek blisko o 50 % względem pozostałych miesięcy. Zawsze w okresie letnim pobieramy mniej krwi, ale nie tak mało jak teraz. Zaczyna brakować krwi w całym województwie, tak samo jak krwiodawców – informuje personel mobilnego punktu krwiodawstwa, który jak co piątek odwiedził Łęczycę.

Całe szczęście, są jednak osoby, które mimo wakacji chcą pomóc potrzebującym.

- Staram się oddawać krew regularnie co dwa miesiące. Robię to z pewnymi przerwami już od 2004 roku. Łącznie oddałem 14,5 l krwi – słyszymy od Marcina Mroczkowskiego. - Wiem, że to co robię ma sens i mogę w ten sposób pomóc osobom, które takiej pomocy potrzebują.

W miniony piątek w punkcie pobo-



Komendant łęczyckiej SM przygodę z krwiodawstwem rozpoczął dawno temu

ru krwi spotkaliśmy też komendanta straży miejskiej.

- Oddaję krew regularnie, bo uważam, że tak należy. Robię to całkowicie bezinteresownie i z pewnością dalej będę to robił. Moja przygoda z krwiodawstwem zaczęła się w wojsku i trwa do dnia dzisiejszego – opowiada Tomasz Olczyk.

Dawcą może zostać każda zdrowa osoba między 18 a 65 rokiem życia, która waży co najmniej 50 kilogramów i w ciągu ostatnich sześciu mie-

sięcy nie wykonywała m.in. tatuażu. W dniu oddania krwi można wziąć w pracy płatny dzień wolny. Punkt poboru wystawia odpowiednie zaświadczenie.

W tym tygodniu, wyjątkowo, mobilny punkt poboru krwi przyjedzie pod budynek sądu w Łęczycy przy ulicy Konopnickiej w czwartek ze względu na piątkowe święto. Krew można będzie oddawać od godziny 8 rano.

tekst i fot. (MR)

Wójt zajmie się postulatem strażaków

GRABÓW Bardzo możliwe, że jeszcze w tym roku zmieni się organizacja ruchu w centrum miejscowości. Kilka tygodni temu strażacy-ochotnicy, na łamach „Reportera”, wypowiadali się o utrudnieniach związanych z wyjazdem z remizy. Ułatwieniem ma być wprowadzenie zakazu skrętu przy budynku OSP.

- Strażacy chcą, aby z uliczki biegnącej przy cmentarzu w stronę placu Kościuszki nie można było skręcać w lewo przy remizie, w kierunku 1 Maja – mówi wójt

Ryszard Kostrzewski. - Jestem przychylny temu pomysłowi, ale zanim wejdzie w życie, chciałbym poznać opinie innych mieszkańców, głównie kierowców. Dlatego zapraszam do urzędu gminy wszystkich tych, którzy chcieliby wypowiedzieć się w tej kwestii.

O ewentualnym postawieniu znaku z zakazem skrętu w lewo lub nakazem jazdy prosto – zdecydować ma komisja składająca się z przedstawicieli starostwa powiatowego, urzędu gminy w Grabowie oraz policjantów z drogówki.

(stop)



Strażacy mówią o utrudnionym wyjeździe z remizy. Czy niedługo samochody osobowe nie będą już mogły przejeżdżać obok budynku OSP?



W tym tygodniu autobus MPPK przyjedzie do Łęczycy w czwartek

Dramat pana Stanisława. Przepisy ważniejsze od człowieka...

OZORKÓW Jak często bywa, formalności i dokumentacja są ważniejsze od człowieka. MOPS nie może pomóc, bo są pewne procedury, a chory człowiek niedługo nie będzie miał gdzie mieszkać.

Cukrzyca, nadciśnienie tętnicze, zaćma, problemy z tarczycą, przebyty udar, częste wizyty u chirurga i ortopedy. To lista dolegliwości Stanisława Czerwińskiego, która kwalifikuje go jako potencjalnego pensionariusza Domu Pomocy Społecznej w Ozorkowie. Ze strony DPS nie ma przeciwwskazań do przyjęcia a pan Stanisław chciałby, żeby stało się to jak najszybciej.

- Zależy mi żeby zamieszkać w DPS-ie ze względu na opiekę zdrowotną i dobre warunki. Jestem chory, mam 67 lat i chciałbym mieć poczucie, że jeżeli coś mi się stanie, to dostanę pomoc, a obecnie takiego poczucia nie mam, bo jestem całkowicie sam - tłumaczy Stanisław Czerwiński.

- Dostarczyłem do MOPS-u zaświadczenie od lekarza pierwszego kontaktu, w którym jest napisane, że nie ma przeciwwskazań żebym został pensionariuszem DPS. W Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej stwierdzono jednak, że to nie wystarczy. Od sierpnia zrezygnowałem z wynajmowanego pokoju, bo miałem nadzieję, że przeniosę się już do ośrodka, gdy okazało się, że na razie nie ma na to szans, właściciele pozwolili mi zostać jeszcze kilka dni. Nie wiem, gdzie później zamieszkać, chyba na ulicy - dodaje.

Pan Stanisław wynajmował jeden pokój, za który płacił 200 zł miesięcznie, z przyczyn, o których nie chciał mówić publicznie, zdecydował się zakończyć okres wynajmu. Niestety, prawdopodobnie pośpieszył się z tą decyzją, bo uzyskanie skierowania do DPS nie jest kwestią kilku dni.



Stanisław Czerwiński nie potrafi zrozumieć bezduszości urzędników

- Pracownik socjalny wydał wszystkie niezbędne dokumenty i poinformował zainteresowanego o procedurach wystawiania skierowań do DPS. Gdy zostanie złożony komplet dokumentów, wniosek będzie rozpatrywany. Samo zaświadczenie od lekarza pierwszego kontaktu nie jest wystarczającym dokumentem, bo informuje tylko o czasowej niezdolności do pracy, a nie stwierdza, że pan wymaga całodobowej opieki. Potrzeba dokumentu od lekarza specjalisty - informuje w rozmowie telefonicznej Ewelina Andrzejczak, kierownik pomocy środowiskowej MOPS w Ozorkowie. - Należy także pamiętać, że jest lista oczekujących, zgodnie z którą kierujemy do konkretnych Domów Pomocy Społecznej.

Do Stanisława Czerwińskiego nie przemawia takie wyjaśnienie, nie może zrozumieć dlaczego zaświadczenie, które dostał od lekarza jest niewystarczające.

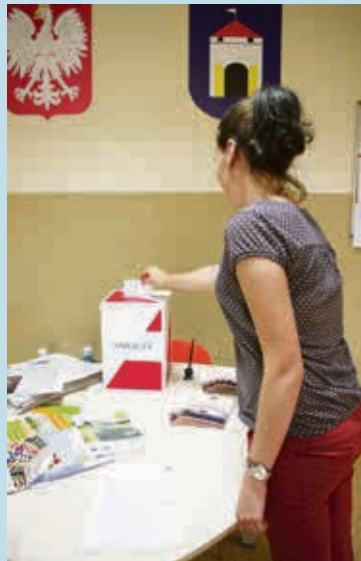
- Czuję się pokrzywdzony, bo dostarczyłem opinię lekarza, w której napisano, że nie ma przeciwwskazań żebym został pensionariuszem Domu Pomocy Społecznej. Mam wrażenie, że celowo utrudnia mi się zamieszkanie w DPS, bo mam niską emeryturę i gmina musiałaby zbyt dużo dopłacać za mój pobyt. Ośrodek kosztuje miesięcznie 2500 zł, od jego mieszkańca pobiera się 70% dochodów. Przy mojej emeryturze 1115 zł, dopłata ze strony gminy byłaby spora. Myślę, że jak zwykle chodzi o pieniądze, szkoda tylko, że nikogo nie interesuje chory człowiek.

tekst i fot. (MR)

Można ocenić urzędników

PARZĘCZEW W urzędzie gminy wyłożone są kwestionariusze dzięki którym petenci mogą ocenić pracę urzędników. Co jest oceniane? M.in., czy urzędnik przy rozpatrywaniu spraw kieruje się zasadami prawa, czy nie dyskryminuje petentów ze względu na płeć, narodowość, wyznanie i pochodzenie, czy rozpatruje sprawy bezstronnie, nie przedkłada interesu osobistego nad interes publiczny, czy zachowuje się uprzejmie i właściwie, nie manifestuje swoich poglądów politycznych, nie nadużywa uprawnień. Zdaniem władz ankieta wypada korzystnie dla urzędu.

(stop)



Bloki przy Parkowej wypiękniały



PARZĘCZEW Kończą się prace modernizacyjne drugiego z bloków spółdzielczych przy ul. Parkowej. Blok - podobnie jak poprzedni - został

docieplony, przy okazji wyremontowano balkony. Wcześniej stare okna wymienione zostały na plastikowe.

(stop)

Miłość na elewacjach i ciepłociągu



OZORKÓW W mieście przybywa miłosnych wyznań (nawet w obcych językach), które malowane są na elewacjach budynków, przystankach, przyulicznych słupach a nawet ciepłociągu. Choć na pewno autorzy takich malunków są zadowoleni ze swoich dzieł (ciekawe czy adresaci również), to bohomazy coraz bardziej szpecą miejską infrastrukturę. Mieszkańcy zadają pytanie, kiedy miłosne wyznania wraz z innymi malunkami - często również wulgaryzmy - znikną z elewacji domów, sklepów i innych miejsc w Ozorkowie.

(stop)



reklama

DOSTAWY GAZU

tel. 801-402-403

45zł

Ozorków i okolice

DOJAZD DO KLIENTA - GRATIS

DOSTAWY GAZU RÓWNIEŻ NA TERENIE ŁĘCZYCY I OKOLIC,

TEL. 024 264-11-11

DO KAZDEJ BUTLI UPOMINEK!

REŻYSER FILMU "JANCIO WODNIK"	CHRONI PALEC KRAWCOWEJ	BAZA STRAŻAKÓW SIEKIERKA KUCHENNA	PODŁOGA Z DREWNIANYCH KLEPEK	KRAN	HERBATA PARAGWAJSKA	DZIEŃ POPRZEDZAJĄCY ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA	"ZBRODNIA I..." DOSTOJEWSKIEGO
			DOM STUDENCKI				
4				8			
KRYMSKI MICKIEWICZA			ROŚLINA O ŻÓŁTYCH, PACHNĄCYCH KWIATACH			IMIE CEM-BRZYŃSKIEJ	
PLUJĄCE ZWIERZĘ	1			17		CZARNY SYMBOL ŻAŁOBY	10
WYKAZ, REJESTR			PRZELEWAJĄ ŻOŁNIERZE			PERUKA W TEATRZE GRECKIM	
MOWA Z AMBONY					NIEDŹWIADEK AUSTRALJSKI		
			11		PROSNA		19
GRANICZY Z ARABIĄ SAUDYJSKĄ			CZEŚĆ TELEWIZORA			ZWIĄZEK ZALICZANY DO WITAMIN Z GRUPY B	
							12
OSOBA NAPRAWIAJĄCA ODZIEŻ	OGŁOSZENIE W CZASOPIŚMIE	GRECKA BOGINI MĄDROŚCI	USTRÓJ W DAWNEJ ROSJI	JEDNA Z RYB	PIENIĄDZ W MYANMARZE (DAWNEJ BIRMIE)		OSOBA WSKAZANA PRZEZ WYSTAWCĘ WEKSŁA
				OGÓRKOWY W LECIE			DAWNA OPŁATA NA GRANICY MIASTA
7				DOLNA CZEŚĆ FUTRYNY			18
SIEĆ NA RYBY DENNE			KOLOR W KARTACH		15	STAROINDYJSKI NAPÓJ OFIARNY ... MASSARI	
ROBOTNIK PORTOWY					16		
			MADRYCKI KLUB SPORTOWY			ORZEŁ PRZEDNI	5
14							
PIERWIASTEK PROMIENIOTWÓRCZY	PŁYN DO PICIA				IMIE PIOSENKARKI BARTOSIEWICZ	2	
6	9		UPOSAŻENIE AKTORA		13	BÓG EGIPSKI	

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

UŚMIECHNIJ SIĘ

Idzie facet do księgarni i pyta:

- Czy dostanę książkę pt. „Mężczyzna - pan domu”?
- Nie. Niestety, bardzo mi przykro, ale nie sprzedajemy bajek.

Ojciec piątki dzieci wygrał zabawkę w loterii. Zawołał swoje dzieciaki i spytał, które z nich powinno otrzymać prezent:

- Kto jest najbardziej posłuszny? - spytał - Kto nigdy nie pyskuje mamie? Kto robi wszystko, co każe? Pięć głosików odpowiedziało jednocześnie:
- Dobra, tato, możesz zatrzymać zabawkę.

Do znakomitego lekarza specjalisty przychodzą rodzice pewnego młodego człowieka i biadolą:

- Panie doktorze, nie możemy odciągnąć syna od komputera.
- No cóż - wyrokuje lekarz - trzeba będzie go leczyć.
- Ale czym?!
- Normalnie! Dziewczętami, papierosami, piwem.

Matka besztła syna, który wybrał się do klubu ze striptizem.

- Jak mogłeś! To obrzydliwe! Pewnie widziałeś tam rzeczy, których nie powinienś zobaczyć!
- Tak - odpowiada syn - Widziałem tam ojca.

Pewna para miała czterech synów. Trzech było wysokimi blondynami, tylko jeden, najmłodszy był niski i czarnowłosy. Gdy przyszedł czas umierania, mąż pyta żony:

- Kochanie, powiedz mi, tylko szczerze, czy nasz najmłodszy jest moim synem?
- Tak, oczywiście. Przysięgam kochanie!

I wtedy mężczyzna mógł odejść w spokoju. Chwilę potem żona pomyślała:

„Całe szczęście, że nie zapytał o pozostałych trzech...”

Panie doktorze, mam problem...

- Słucham.
- Codziennie chodzę do sklepu i kupuję dwie flaszki wódki. Boję się, że jestem zakupoholikiem!

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 98: Łakomy nigdy nic nie ma.

Oryginalne potrawy i porady kulinarne



Zupa piwna ze śmietaną i cynamonem

Składniki:

- 4 żółtka
- 100g cukru
- 200ml śmietany
- 500ml piwa
- 1 laska cynamonu
- 1 łyżka drobno posiekanej skórki cytrynowej
- sól
- świeżo zmielony pieprz
- szczypta gałki muszkatołowej
- 1 łyżka mielonego cynamonu

Etapy przygotowania: Utrzeć żółtka z cukrem i zagrzzać ze śmietaną. Grzać na małym ogniu często mieszając, aż składniki dobrze się połączą. W garnku zagrząć piwo z laską cynamonu i skórką cytrynową. Po chwili dodać część śmietanową i dokładnie wymieszać. Doprawić solą, pieprzem i gotować 5 minut. Gotową zupę rozlać do misek i posypać mielonym cynamonem. Podawać.



Gulasz wieprzowy z cydrem i karmelizowanym jabłkiem

Składniki:

- 500 g łopatkki lub karkówki wieprzowej
- 1 łyżka mąki pszennej
- 2 łyżki oleju roślinnego
- 1 i 1/2 szklanki bulionu

- 3/4 szklanki cydru (jabłecznika)
- 1 cebula
- 2 ząbki czosnku
- 1 łyżeczka suszonego tymianku
- sól i świeżo zmielony czarny pieprz
- opcjonalnie: 4 łyżki brandy jabłkowego

oraz:

- 2 kwaśne i twarde jabłka np. boikeny, szara reneta, antonówka
- 1 łyżka cukru
- 1 łyżka masła

Etapy przygotowania: Mięso pokroić na około 1,5 cm kawałki, oprószyć mąką i obsmażyć na 1 i 1/2 łyżki oleju, pod koniec doprawić solą. W międzyczasie w garnku zagotować bulion z cydrem, dodać obsmażone mięso i gotować na małym ogniu. Patelnię po mięsie dokładnie wytrzeć papierem, podgrzać, wlać 1/2 łyżki oleju, zeszklić cebulę, pod koniec dodać czosnek i lekko zrumienić. Wlać calvados jeśli go używamy i zredukować go o połowę. Zawartość patelni przelać do garnka z mięsem. Doprawić świeżo zmielonym pieprzem, tymiankiem, zagotować. Gotować pod przykryciem przez około 1 i 1/2 godziny lub do czasu aż mięso będzie przyjemnie miękkie. W międzyczasie sprawdzić doprawienie.



Galaretka prosecco z malinami

Składniki:

- 20 g żelatyny
- 100 ml zimnej wody
- 120 g świeżych malin
- 750 ml gazowanego prosecco (lub wina musującego)
- 200 ml śmietanki 36%

Etapy przygotowania: Żelatynę namoczyć w zimnej wodzie przez ok. 10 minut. Następnie wstawiamy na kąpiel wodną i mieszamy tak długo, aż się całkowicie rozpuści i nie będzie grudek. Maliny myjemy i suszymy. Otwieramy wino musujące, przelewamy do miski, dodajemy rozpuszczoną żelatynę i delikatnie mieszamy. Następnie przygotowujemy kieliszki do wina, do każdego wrzucamy ok. 5 malin i napełniamy kieliszki prosecco z żelatyną. Kieliszki wstawiamy do lodówki na ok. 3 godziny. Mikserem ubijamy bitą śmietanę, aż będzie sztywna i gładka. Galaretkę z prosecco dekorujemy bitą śmietaną.



We wtorek i piątek dzieci mogły uczestniczyć w warsztatach rękodzielniczych z motywami łęczyckiej sztuki ludowej zorganizowanych przez oddział dla dzieci MiPBP w Łęczycy. Biblioteka zaprosiła wszystkich zainteresowanych do wspólnej zabawy przy wykonywaniu papierowych wycinanek, które powinny mieć motyw geometryczny lub roślinny oraz tworzeniu kwiatów z kolorowej bibuły. Dzieci świetnie sobie radziły dobrze się bawiąc w gronie kolegów i koleżanek. Warsztaty prowadziła Agnieszka Kowalska z Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Łęczycy przy ul. Konopnickiej, gdzie w tym tygodniu zorganizowana zostanie wystawa prac wykonanych podczas warsztatów. Przypominamy, że w ramach wakacji z biblioteką w dniu 20 sierpnia odbędzie się piesza wycieczka od zamku do skansenu w Kwiatkówku. Organizatorzy informują, że są jeszcze wolne miejsca i zachęcają wszystkie dzieci do lat 12 do udziału we wspólnej wyprawie.

tekst i fot. Małgorzata Robaszkiewicz

Łęczycka kraina w rękach dzieci

Pomoc czasem też była potrzebna



Niektórzy zrobili nawet dwie wycinanki



Kwiaty od całej grupy

Na zakończenie pamiątkowe zdjęcie



Wszyscy chętnie uczestniczyli w warsztatach

Każdy chciał się pochwalić swoją pracą



Dzieci świetnie sobie radziły

Piją denaturat i rujną swoje zdrowie

OZORKÓW Po raz kolejny straż pożarna musiała udzielać pomocy pijanemu mieszkańcowi, bo akurat karetka w tym czasie w mieście nie było. Tym razem delikwent spadł z ławki przy ul. Wyszyńskiego. Jak się okazało spożył wcześniej prawie całą butelkę bezbarwnego denaturatu. Akcja ratowania życia trwała prawie pół godziny.

- Nie było kontaktu z tym panem. Podaliśmy tlen i podtrzymywaliśmy funkcje życiowe do czasu przyjazdu ze Żgierza karetki pogotowia ratunkowego - mówi kpt. Marian Kwaśniewski, dowódca JRG w Ozorkowie. - Mieszkaniec, gdy przekazaliśmy go pogotowiu, był już przytomny.

W mieście nie brakuje punktów w których można kupić denaturat, czyli 92 % alkohol etylowy specjalnie skażony substancjami, które - tylko w teorii - mają uniemożliwić jego spożycie. W denaturacie wciąż są substancje skażające - zwykle metyloetyloketon lub niektóre rozpuszczalniki organiczne. Ze względu na to, że denaturat bywa spożywany przez alkoholików, zaprzestano dodawania do denaturatu sub-



stancji trujących (np. metanolu).

Zagłębiliśmy do jednego ze sklepów w których dostępny jest denaturat.

- Oczywiście, że sprzedajemy denaturat. Półlitrowa butelka denaturatu kosztuje u nas 4,50 zł. Wydaje mi się, że klienci kupują go raczej jako rozpuszczalnik czy rozpałkę - mówi sprzedawca.

Nieco inne zdanie mają mieszkańcy z którymi rozmawialiśmy na

ul. Wyszyńskiego.

- Wiadomo, że niektórzy kupują denaturat do picia. Często widzę jak spożywają go na ławkach, właśnie przy ul. Wyszyńskiego. Nie jest tajemnicą, że przy tej ulicy działa kilka melin. Podobno setka dorabianej wódki, razem z ogórkiem na przegryzienie, kosztuje złotówkę. To tanio, ale jeszcze tańszy jest denaturat i na pewno ma o wiele większą moc. Dlatego wciąż są amatorzy tego trunku - mówi jedna z mieszkanki.

Rozmawialiśmy z amatorami spożywania procentów pod chmurką.

- To Krzyśka przewieźli do szpitala. Przesadził z tym denaturatem. Struł się, ale nic mu nie będzie - usłyszeliśmy od mężczyzny w jednej z bram przy ul. Wyszyńskiego.

Pogotowie nie udziela informacji o stanie zdrowia pacjenta, który trafił do szpitala. Można się domyślić, że mieszkaniec jest na odtruciu.

tekst i fot. (stop)



Strażacy udzielali pomocy mieszkańcowi, który napił się denaturatu

Jest asfalt, są również kałuże

OZORKÓW Cieszą roboty modernizacyjne dróg gruntowych. Zamiast nierównej i piaskowej nawierzchni, pojawia się asfalt. Szkoda jednak, że miasto przed takimi pracami nie kładzie w drogach również kanalizacji deszczowej.

Po opadach deszczu na wyremontowanych już ulicach pojawiają się duże kałuże. Nie sprawdzają się więc zapewnienia burmistrza, który na stronie internetowej urzędu miasta zapewnia: „Zaczeliliśmy od modernizacji nawierzchni dróg, by wyeliminować uciążliwe dla mieszkańców kałuże...” - to fragment wypowiedzi wóldarza miasta.

- Przecież to oczywiste, że jak nie ma kanalizacji deszczowej, to na ulicy wciąż będą kałuże po deszczu - mówi Sławomir Pietrasik, mieszkaniec ul. Zagajnikowej. - Zresztą teren nie jest równy i woda spływa na wyasfaltowaną ulicę z prostopadłej ul. Liściastej i od strony Poprzecznej.



Ogromna kałuża na zmodernizowanej ul. Zagajnikowej

Na pozostałych ulicach również nie ma pełni entuzjazmu z powodu remontu.

- To ciekawa filozofia miasta. Najpierw kładą asfalt i nie martwią się tym, że za kilka lat trzeba będzie

go zrywać, aby położyć w drodze kanalizację deszczową. No, ale przed wyborami trzeba się wykazać - mówi z sarkazmem jeden z mieszkańców zmodernizowanej niedawno drogi.

(stop)

Pani Janina doczekała się remontu

OZORKÓW Po naszym artykule ruszyły prace remontowe części chodnika przed domem Janiny Wójcik.

- Na remont chodnika czekałam kilka lat. Jestem wdzięczna gminie, że opisała problem - usłyszeliśmy od pani Janiny.

Przypomnijmy, że mieszkanka

ul. Partyzantów prosiła magistrat o kilka płyt chodnikowych na obrzeża chodnika, który w tym miejscu był kompletnie zdewastowany. Co roku słyszała jednak, że urząd nie ma pieniędzy. Ozorkowianka musiała sama utwardzać tę część trotuaru.

(stop)



Zula uwielbia rower



OZORKÓW Roczna suczka Zula codziennie jeździ rowerem w swym ulubionym koszyku umieszczonym na bagażniku.

- Zula kocha takie przejażdżki - mówi jej właścicielka, Zofia Pie-

truszewska. - Gdy zatrzymamy się przed sklepem, to nadal spokojnie siedzi w swoim koszyku. Lubi wspinać się na siodło i obserwować przechodzących ludzi.

(stop)

Ruszyły letnie wyprzedaże

OZORKÓW Nawet o 50 - 70 % mniej można zapłacić za odzież z letnich wyprzedaży, które właśnie ruszyły w mieście. - W naszym sklepie mamy asortyment wyłącznie dla pań - mówi sprzedawczyni Katarzyna Tarnowska. - Zainteresowanie

wyprzedaż letnią jest spore. Dużym powodzeniem cieszą się podkoszulki z kolorowymi nadrukami w cenie już od 5 złotych. Mamy też bardzo modne w tym sezonie bluzki z bawełny dekantyzowanej.

(stop)



Basenu nie zamknięto, choć wykryto gronkowca

OZORKÓW Dyrekcja Miejskiej Krytej Pływalni „Wodnik” w ubiegły czwartek w południe otrzymała informację z Sanepidu o skażonej wodzie w basenie bakterią gronkowca. I co? Nic. Basenu nie zamknięto. Niczego nie podejrzewający ludzie kąpali się w skażonej wodzie, wśród kąpiących się byli małe dzieci.

Do redakcji zadzwonił przed godz. 14 zbulwersowany Czytelnik, który poinformował nas o kontroli Sanepidu w pływalni.

- Jak tak można? Wykryto gronkowca a basen nadal jest czynny. To nie do uwierzenia. Przyjdźcie a sami się przekonacie, że dyrekcja ukrywa fakt związany ze skażoną wodą - usłyszeliśmy w redakcyjnej słuchawce.

Na miejscu nasz reporter przekonał się, że informacja była prawdziwa. Kilku kąpiących korzystało z głównego basenu, również w brodzikach rodzice bawili się ze swoimi pociechami.



Przed godziną 16 w skażonej wodzie wciąż kąpali się ludzie

O komentarz w sprawie kontroli Sanepidu zapytaliśmy **Mariusza Lewandowskiego**, dyrektora MKP „Wodnik”.

- Przyznaję, że w południe zostałem telefonicznie poinformowany o skażeniu wody gronkowcem - potwierdza szef miejskiej pływalni. - Natychmiast pojechałem do zgierskiego Sanepidu porozmawiać o tym problemie. Dyrektorem jestem

od niedawna i potrzebowałem niezbędnych informacji.

Szkoda, że dyrektor po powrocie do Ozorkowa nie zamknął natychmiast basenu. Dysponował już przecież wiedzą, że wodę trzeba odkazić. Dlaczego „Wodnik” w dalszym ciągu przyjmował amatorów kąpeli?

- Być może popełniłem błąd - słyszymy od szefa basenu. - Wydałem decyzję, aby dopiero



Andrzej Jeliński zrezygnował z kąpieli, gdy od naszego reportera dowiedział się o gronkowcu

po zamknięciu „Wodnika” woda w brodzikach została wymieniona a w głównym basenie spuszczone do połowy podwójnie przefiltrowana, odkażona a następnie uzupełniona nową wodą. Takie działania można było podjąć wcześniej.

Jak łatwo się domyślić, osoby poinformowane przez nas o gronkowcu w wodzie nie kryły ogromnego zaskoczenia.

- Przed chwilą się kąpałem. Jestem zszokowany, że dyrekcja nie zamknęła basenu - mówi **Grzegorz Wilde**.

- Na pewno pójść do dyrektora i będę żądał wyjaśnień - słyszymy od **Jakuba Frontczaka**, który chwilę wcześniej kąpał się w basenie ze swoją 4-letnią córką.

Co mówią przepisy? Z jednej strony dyrektor powinien za zlecenia sanepidu wykonać niezwłocznie, ale z drugiej strony, nie musi. Obowiązujące bowiem prawo nie uprawnia wydawania przez sanepid takich zaleceń w trybie nakazowym w przypad-

ku skażenia wody gronkowcem. Basen można zamknąć tylko i wyłącznie wówczas, kiedy woda jest skażona bakteriami czy innymi drobnoustrojami, które wywołują choroby zakaźne będące wypisane w wykazie objętym rozporządzeniem. Gronkowca w tym wykazie nie ma. Zdaniem wielu takie przepisy są kuriozalne. Mimo stwierdzenia obecności gronkowca w wodzie na basenie, który poza zapaleniem spojówek może wywołać m.in. choroby układu oddechowego, moczowego, pokarmowego, zakażenia skórne, sanepid nie ma możliwości szybkiego przeciwdziałania w trybie nakazowym.

Pomimo takiej luki w prawie, większość właścicieli basenów szybko reaguje na informacje o skażeniu wody gronkowcem. I to nie dziwi, bo osoba, która zakażyła się w basenie czy na innym kąpielisku bakterią, może dochodzić odpowiednich roszczeń przed sądem.

tekst i fot. (stop)



Szkoda, że rodzice maluchów nie zostali poinformowani o gronkowcu



Nieprawdziwe informacje na stronie urzędu miasta

W ubiegły piątek, czyli dzień po naszej wizycie w Miejskiej Krytej Pływalni „Wodnik”, na stronie internetowej magistratu pojawił się komunikat opublikowany przez **Izabelę Dobrynin**, rzecznik burmistrza. Jak - według przyjętej i na pewno jedynie słusznej polityki urzędu - tłumaczył się dyrektor kąpieliska?

- Zaraz po kontroli Sanepidu, 7 sierpnia po południu, zdecydowałem, by zamknąć basen, ponieważ należało użyć sporej ilości chloru do wyeliminowania gronkowca i wykonać kilkakrotne płukanie wody - wyjaśnia dyrektor **Mariusz Lewandowski**.

Skąd obecność gronkowca na basenie?

- Nie wynika to z nieprawidłowej obsługi pływalni - dodaje **Mariusz Lewandowski**. - Do takich przypad-

ków dochodzi w sytuacji, gdy nieprzestrzegany jest przez użytkowników regulamin dotyczący zachowania zasad higieny” - czytamy w komunikacie.

Przypomnijmy, że z dyrektorem basenu rozmawialiśmy przed godziną 16. Wówczas, pomimo jasnej informacji z Sanepidu, basen wciąż był czynny. Po rozmowie z dyrektorem, która trwała mniej więcej pół godziny, nasz reporter jeszcze przez godzinę stał przed „Wodnikiem” i rozmawiał z wychodzącymi z kąpieliska osobami. Przestrzegał też tych, którzy chcieli się kąpać. Przez cały ten okres basen był czynny. Widać, że pojęcie czasu „zaraz” (jak wypowiada się na stronie magistratu dyrektor), może być interpretowane bardzo dowolnie.

(stop)



Zdjęcie kąpiących się ludzi w skażonej wodzie zrobiliśmy 7 sierpnia, tuż przed godziną 16

Mają być solary, pompy ciepła, ogniwa fotowoltaiczne

PARZĘCZEW W najbliższy czwartek radni po raz pierwszy będą rozmawiać o wielomilionowych inwestycjach związanych z gospodarką niskoemisyjną. Co kryje się pod tym pojęciem? Gmina ma szansę na znaczne zmniejszenie zanieczyszczeń dwutlenkiem węgla. Działania proekologiczne to efekt członkostwa w Łódzkim Obszarze Metropolitalnym w ramach którego gmina podejmuje wspólnie przedsięwzięcia i stara się o dofinansowanie unijne.

- Pieniądze na inwestycje w ramach wdrażania planu gospodarki niskoemisyjnej są już w praktyce dla gminy przyznane. To ponad 4,5 mln złotych. Idea tego projektu zakłada montaż na

budynkach mieszkalnych kolektorów słonecznych i ogniów fotowoltaicznych a także budowę przydomowych pomp ciepła. W planach jest jeszcze termomodernizacja budynków użyteczności publicznej – mówi wójt **Ryszard Nowakowski**. - Choć pieniądze są już na ten cel zarezerwowane, to gmina musi najpierw opracować tzw. plan gospodarki niskoemisyjnej i zapytać mieszkańców, czy będą zainteresowani podobnymi inwestycjami.

Wójt Parzęczewa twierdzi, że każdy mieszkaniec, który chciałby zamontować na dachu swojego domu solary lub też zainwestować w pompę ciepła, może liczyć na 70-procentowy upust.

- Dla przykładu, jeśli mieszkaniec chce kupić solary warte ok. 10 tys. złotych, to z prostego rachunku wynika, że wyklada jedynie ok. 3 tys. złotych. Pompy ciepła to droższa inwestycja. Koszt jednego takiego urządzenia to 50-60 tys. zł. Oczywiście gmina zaproponowałaby korzystną formę spłaty, na przykład w formie ratalnej – słyszymy.

Co na to mieszkańcy? Czy są zainteresowani eko-inwestycjami?

- Musiałbym mieć dokładną informację z urzędu, choć przyznaję, że projekt jest ciekawy. Większość mieszkańców raczej wie co to są solary, ale kłopot na pewno będzie z tymi pompami ciepłymi. Mój sąsiad zainwestował w takie urządzenie. Nie wiem, czy jest zadowolony – mówi **Krzysztof Eljasik**.

- Pompę ciepłą kupiliśmy z mężem jakiś rok temu. Oszczędności są spore,



Wójt Ryszard Nowakowski mówi o długofalowych inwestycjach w gminie

nawet 50-procentowe – przyznaje **Bożena Kurtasińska**. - Zasada działania pompy jest prosta. Robi się kilka odwiertów a później z wnętrza ziemi pobierane jest ciepło, które za pośrednictwem wody ogrzewa kaloryfery w mieszkaniu. Nie martwimy się już o węgiel a poza tym ta technologia jest czysta i bezobsługowa.

Czasu na podjęcie decyzji przez mieszkańców gminy wcale nie jest tak dużo. Do końca lutego przyszłego roku powstać ma dokumentacja techniczna. Planowane rozpoczęcie inwestycji, to początek 2016 roku.

tekst i fot. (stop)



Bożena Kurtasińska przy pompie ciepłej

Droga do remontu, świetlica do wyburzenia

GM. PARZĘCZEW Za kilka dni rozpocząć ma się remont głównej drogi we wsi Kowalewice. Pomimo tego, że gmina uzyskała zaledwie 20 procent dofinansowania z urzędu marszałkowskiego (wnioskowała o 60 proc.), asfalt zostanie położony na całej długości prawie 2-kilometrowej drogi. Koszt prac to prawie 600 tys. złotych. Roboty potrwać mają do połowy września.

Także w Kowalewicach zmodernizowany zostanie teren na którym w tej chwili stoi stara świetlica. Budynek zostanie rozebrany, teren ogrodzony i wybrukowany. Wokół stanie 10 lamp oświetleniowych a na działkę doprowadzona woda. Szacuje się, że prace kosztować będą ok. 180 tys. złotych. Władze Parzęczewa wyremontowaną parcelę mają zamiar przekazać w administrowanie społeczeństwu. Teren służyć ma celom społeczno-kulturalnym. Zakończenie robót zaplanowano w połowie października.

(stop)



- Pomysł jest ciekawy, ale czekam na konkrety ze strony urzędu - mówi Krzysztof Eljasik

tekst sponsorowany

Droga do sukcesu w Gminie Parzęczew

Wraz z początkiem września rozpocznie się realizacja zajęć dodatkowych w ramach projektu współfinansowanego ze środków unijnych pt.: „Droga do sukcesu!”. Jest to projekt skierowany do uczniów klas IV-VI szkół podstawowych z terenu gminy Parzęczew oraz uczniów Gimnazjum w Parzęczewie.

Projekt ma na celu wyrównanie szans edukacyjnych, rozwój wykształcenia, zainteresowań i kompetencji kluczowych uczniów oraz zwiększenie uczestnictwa dziewcząt i chłopców w zajęciach uznawanych za typowe dla jednej z

tych płci. W ramach zadania planuje się przeprowadzenie szeregu rodzajów zajęć dodatkowych. W Szkole Podstawowej w Parzęczewie zostaną zorganizowane zajęcia dydaktyczne – wyrównawczych z języka polskiego i matematyki, zajęcia rozwijające zainteresowania językiem angielskim oraz zajęcia socjoterapeutyczne. Szkoła Podstawowa w Chociszewie zaproponuje swoim uczniom dodatkowe zajęcia dydaktyczne – wyrównawczych z języka polskiego i matematyki oraz zajęcia rozwijające kompetencje kluczowe w zakresie matematyki i informatyki. Ponadto, uczniowie biorący udział w zajęciach rozwijających kompetencje informatyczne będą mieli możliwość uzyskania certyfikatu ECDL e-Citizen. Jest to certyfikat potwierdzający umiejętności obsługi e-usług, m.in. w zakresie załatwiania spraw urzędowych, znajdowania informacji, robienia zakupów, a także komunikowania się z rodziną i przyjaciółmi za pośrednictwem Internetu. Uczniowie Gimnazjum w Parzęczewie będą mogli natomiast skorzystać z zajęć dydaktycznych – wyrównawczych

z języka polskiego i matematyki, zajęć rozwijających zainteresowania językiem angielskim i niemieckim oraz terapii psychologicznej – pedagogicznej. Ponadto, w Gimnazjum w Parzęczewie powstanie Szkolny Ośrodek Kariery. W ramach SZOK uczniowie będą mieli możliwość uczestnictwa w zajęciach z doradztwa zawodowego, mających na celu zwiększenie wiedzy ucznia na temat własnych predyspozycji zawodowych.

Planuje się, że we wszystkich zajęciach weźmie udział łącznie 180 uczniów ze szkół z terenu gminy Parzęczew. Będą to uczniowie, u których zespół nauczycieli zdiagnozuje określone problemy, trudności w nauce, ale również szczególne uzdolnienia w kierunku języków obcych, matematyki oraz informatyki. Wszystkie zajęcia prowadzone będą w roku szkolnym 2014/2015, a uczniowie podzieleni zostaną na grupy 6–8 osobowe, tak aby efekty pracy były jak największe.

Projekt „Droga do sukcesu” to również nowe wyposażenie dla wszystkich trzech szkół. Zgodnie z założeniami projektu do szkół



zostanie zakupiony nowoczesny sprzęt multimedialny, słowniki do języka polskiego oraz języków obcych, książki, oprogramowania komputerowe, plansze edukacyjne oraz wiele innych ciekawych pomocy dydaktycznych. Z pewnością nowe zaplecze edukacyjne ułatwi pracę na zajęciach, sprawi, iż będą one atrakcyjniejsze dla uczniów, a co istotne posłuży także następnym pokoleniom. Ponadto, sprzęt multimedialny oraz oprogramowania przyczynią się do podniesienia

innowacyjności szkół, a tym samym skupią większą uwagę uczniów na realizowanym programie zajęć.

Projekt wpisuje się w główne cele edukacji, czyli inwestycję w rozwój ucznia. Jak sama nazwa wskazuje, stawia on na rozwój dziecka i możliwość rozwinięcia przez nich skrzydeł. Z niecierpliwością czekamy na wyniki współpracy z dziećmi, a postępy we wdrażaniu projektu przedstawimy już w kolejnych numerach.

Ewa Maślińska

Myśliwy poszedł na dziki, zabił człowieka

21-letni mężczyzna - mieszkaniec jednej z miejscowości na terenie powiatu łączyckiego - został śmiertelnie postrzelony na parkingu leśnym w gminie Grabów.

Funkcjonariusze zatrzymali 60-letniego myśliwego podejrzewanego o nieumyślne spowodowanie śmierci 21 -latka.

Jak doszło do tej tragedii?

Na parkingu przy lesie zaparkowało renault. W środku było czterech mężczyzn. Gdy samochód odjeżdżał padł strzał. Kula przebiła tylną klapę bagażnika auta, następnie przeszła przez kanapę i trafiła w 21-letniego pasażera. Przebiła jeszcze zagłówek i drasnęła w szyję drugiego mężczyznę, który



W tym aucie doszło do tragedii

siedział na przednim siedzeniu. Kierowca renault odwiózł rannego 21-latka do domu, natychmiast wezwano pogotowie.

Niestety, na ratunek było już za późno. Lekarz stwierdził ranę w okolicy serca.

Policjanci zabezpieczyli ślady. Ujawnili przestrzelinę w aucie. Wiedząc, że tereny należą do koła łowieckiego funkcjonariusze sprawdzili zapisy w książce i dzięki temu sprawdzili kto i w jakim rejonie dokonuje odstrzału zwierzyny. Policjanci odszukali 60-letniego myśliwego z udziałem którego trwają czynności procesowe.

Myśliwy przyznał się, że strzelał w pobliżu miejsca zdarzenia, przekazał też łuskę naboju.

Grozi mu do 5 lat więzienia. (stop)



Zabezpieczona broń

Uszkodził samochód na zdewastowanej studzience

ŁĘCZYCA Wystarczyła dosłownie chwila, żeby uszkodzić samochód. Strata powstała nie z winy kierowcy, a z powodu zniszczonej studzienki, nie na jezdni a na chodniku.

- Wyjeżdżałem spod sklepu na ulicy Belwederskiej przy skrzyżowaniu z Wojska Polskiego. Gdy najechałem kołem na studzienkę, jej pokrywa uniosła się i metalowym rogiem uderzyła w nadkole mojego samochodu, powstało spore wykrzywienie - mówi właściciel uszkodzonego pojazdu. - Dowiedziałem się, że pokrywa studzienki już od dłuższego czasu jest uszkodzona, dlatego ktoś położył na niej kawałki płyt chodnikowych. Zastanawiam się dlaczego nie zostało to w żaden sposób oznakowane, wydaje mi się, że powinno być. Wtedy



uniknąłbym tej sytuacji.

Policjanci, którzy przybyli na miejsce mówią o nieszczęśliwym zdarzeniu drogowym, ponieważ szkoda nie powstała na drodze, nie jest to kolizja.

- Nastąpiło najechanie na studzienkę, która mogła być już wcześniej zniszczona. W wyniku zdarzenia uszkodzeniu uległ pojazd marki honda accord. Sporządzona zosta-

nie odpowiednia dokumentacja - poinformowali funkcjonariusze.

Właściciel pojazdu złożył już pismo w Zarządzie Dróg Powiatowych w Łęczycy, który jest właścicielem części chodnika, gdzie powstała szkoda.

- Jestem w tej sytuacji ewidentnie pokrzywdzony, będę się starał o odszkodowanie.

tekst i fot. (MR)

Dachowanie w gminie Piątek

Ford focus w piątek rano wpadł w poślizg i dachował na drodze wojewódzkiej nr 702 w miejscowości Pęcławice. Interweniowali strażacy z PSP w Łęczycy.

- Auto wpadło w poślizg po czym uderzyło w barierki i dachowało. W pojeździe znajdowało się trzech pasażerów, z czego dwóch do

naszego przyjazdu samodzielnie opuściło samochód. Wszyscy zostali odwiezieni do szpitala, strażacy zabezpieczyli teren - informuje st. kpt. Ireneusz Szlauderbach, dowódca JRG w Łęczycy.

21- latek kierujący pojazdem został ukarany mandatem.

(MR)

Wyciek oleju przed magistratem



W czwartek Komenda Powiatowa PSP w Łęczycy odebrała zgłoszenie od pracownika magistratu dotyczące zaobserwowanego wycieku płynu spod jednego z samochodów zaparkowanych na wprost urzędu. Na powierzchni

około 20 mkw strażacy zabezpieczyli za pomocą sorbentu wyciek substancji ropopochodnej. Problem nie był poważny, nikomu też nic się nie stało.

(MR)

Tragedia w Wilczkowicach Górnych

W czwartkowe popołudnie znaleziono zwłoki 67- letniego mężczyzny, mieszkańca gminy Łęczycy, który powiesił się w stodole. Policja zabezpieczyła miejsce zdarzenia oraz ciało mężczyzny.

- Okoliczności i wstępne ustalenia wskazują, że mężczyzna ten najprawdopodobniej targnął się na własne życie w obrębie swojego gospodarstwa rolnego. Przybyły

na miejsce lekarz nie wykluczył jednak udziału osób trzecich w zgonie. Mając to na uwadze oraz fakt, iż w czasie zdarzenia nikogo z domowników nie było w pobliżu, przeprowadzona zostanie sekcja zwłok. Odbędzie się ona w tym tygodniu - informuje Przemysław Pokora, zastępca prokuratora rejonowego w Łęczycy.

(MR)

Jechał kompletnie pijany skradzionym autem

Policjanci z Komisariatu Autostradowego z siedzibą w Sosnowcu zatrzymali pirata drogowego, który w środę dnia, kompletnie pijany prowadził skradziony samochód. 4 sierpnia około godziny 12:20 policjanci zauważyli kierującego vw passatem, który poruszał się ulicą Skłodowskiej w Zgierzu nie stosując się do zakazu wjazdu. Kiedy funkcjonariusze zatrzymali pojazd do kontroli okazało się, że za kierownicą siedzi kompletnie pijany mężczyzna. Miał w organizmie ponad 3 promile alkoholu. Podczas korespondencji radiowej z dyżurnym wyszło również na jaw, że kierujący ukradł vw passata swojemu ojcu z działki znajdującej się w gminie Stryków. 24-latek trafił do policyjnego aresztu a samochód

wrócił do prawowitego właściciela. Po wytrzeźwieniu amator jazdy na podwójnym gazie i cudzego mienia może usłyszeć zarzuty, zagrożone karą do 5 lat pozbawienia wolności.

źródło: KWP Łódź



WYRÓŻNIJ SIĘ!

To miejsce
czeka na
Ciebie!

☎ 24 253-59-67

✉ biuro@reporter-ntr.pl

POWIATOWY URZĄD PRACY W ŁĘCZYCY, ul. Sienkiewicza 31, 99-100 Łęczyca, ☎ 024 721-29-14, fax 024 721-32-78

■Kierowca kat. C+E

Wykształcenie podstawowe, prawo jazdy kat. C+E, uprawnienia na przewóz rzeczy. POL-BUD Sp. J. Ul. Czarna 14 C 95-100 Zgierz ☎ (24) 721-68-68 Miejsce wykonywania pracy : Łęczyca 99-100, ul. Kopalniana 11.

■Fryzjer

Wykształcenie zawodowe, umiejętność strzyżenia, farbowania, modelowania włosów. Salon Fryzjerski Damsko-Męski „Anna” Anna Kowal- Nowakowska Ul. Ozorkowska 12 99-100 Łęczyca ☎ 693-449-522.

■Kierowca kat. C+E.

Prawo jazdy kat. C+E, aktualne badania, świadectwo kwalifikacji, doświadczenie min. 5 lat. „Marko-Transport” Sp. z o.o. Ul.57 Pułku Piechoty Wilk.29 99-100 Łęczyca ☎ (24) 722-45-23; 603-377-661 Miejsce wykonywania pracy: kraje UE.

■Inżynier rolnictwa

Wykształcenie wyższe kierunek rolniczy lub wykształcenie średnie zawodowe kierunek rolniczy G.P. „KASZTELAN” Sp. z o.o. Łubno 63 B, 99-107 Daszyna ☎ 601-235-171

■Elektryk

Wykształcenie średnie zawodowe G.P. „KASZTELAN” Sp. z o.o. Łubno 63 B, 99-107 Daszyna ☎ 601-235-171

■Mechanik maszyn

Wykształcenie średnie zawodowe G.P. „KASZTELAN” Sp. z o.o. Łubno 63 B, 99-107 Daszyna ☎ 601-235-171

■Mechanik maszyn

Wykształcenie średnie zawodowe GP Centrala Nasienna „ŁUBNO” Sp. z o.o. Łubno 63B, 99-107 Daszyna ☎ 601-235-171

■Księgową

Wykształcenie wyższe o kierunku księgowość, finanse, bankowość Uprawnienia – kurs księgowości Minimum dwa lata doświadczenia zawodowego GP Centrala Nasienna „ŁUBNO” Sp. z o.o. Łubno 63B, 99-107 Daszyna ☎ 601-235-171

■Inżynier rolnictwa

Wykształcenie wyższe kierunek rolniczy lub średnie zawodowe kierunek rolniczy GP Centrala Nasienna „ŁUBNO” Sp. z o.o. Łubno 63B, 99-107 Daszyna ☎ 601-235-171

■Technik elektryk

Wykształcenie średnie zawodowe GP Centrala Nasienna „ŁUBNO” Sp. z o.o. Łubno 63B, 99-107 Daszyna ☎ 601-235-171

■Agent sprzedawca

Wykształcenie zawodowe, obsługa kasy fiskalnej, praca na komputerze „Spotem” PSS „Mazur” w Łęczycy Pl. T. Kościuszki 11, 99-100 Łęczyca

■Sprzedawca

Wykształcenie zasadnicze zawodowe PPHU „TOMIKO” Sklep Wielobranżowy Tomasz Bartczak ul. Kaliska 29 99-100 Łęczyca ☎ 603 089 441

■Spedytor

Wykształcenie średnie, znajomość języka angielskiego, niemieckiego i francuskiego PPHU MIRATRANS Błonie 99-100 Łęczyca miejsce wykonywania pracy: Sierpów 33, 95-035 Ozorków

■Monter okien i drzwi

Wykształcenie średnie zawodowe, chęć do pracy, mile widziane doświadczenie w budowlance, doświadczenie w montażu okien i obróbce murarskiej, prawo jazdy kat. B PHU OKNA-PLAST Ul. Poznańska 28, 99-100 Łęczyca ☎ (24) 721-67-71

■Elektryk

Wykształcenie zawodowe lub średnie Uprawnianie 1,5 KW PPHU ADAX Wróblew 25, 95-035 Ozorków CV przesyłać na adres e mail: adax.zakupy@gmail.com

■Obsługa podnośnika dźwigowego jednoramiennego (ładowarka teleskopowa)

Uprawnienia do obsługi ładowni teleskopowej „Pięt – Bud” Tulipanowa 5 99-140 Swinice Warckie ☎ 607 599 071 (Praca na terenie Strykowa)

■Kosiarz

Wykształcenie podstawowe, Chęć do pracy Zakres obowiązków: Koszenie wykaszarką spalinową ECO-JAKUB Grzegorz Szczesny Leszcze 9 99-100 Łęczyca ☎ 697-780-082 Miejsce wykonywania pracy: teren kraju, praca u klienta

■Opiekun osoby starszej

Uprawnienia oraz doświadczenie w pracy z chorym. Zakres obowiązków: Opieka nad osobami chorymi Spółdzielnia Inwalidów „Tęcza” Ul. Lotnicza 2a, 99-100 Łęczyca ☎ (24)721-27-20

■Nauczyciel przedmiotów zawodowych branży mechanicznej

Wymagane kwalifikacje: tytuł magistra inżyniera (kierunek mechanik) z przygotowaniem pedagogicznym lub inżyniera mechanika z przygotowaniem pedagogicznym, lub magister z dowolnego kierunku + studia dyplomowe kierunkowe. Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Łęczycy Ul. Ozorkowskie Przedmieście 2 99-100 Łęczyca tel (24) 721-23-41

■Nauczyciel przedmiotów zawodowych branży elektrycznej

Wymagane kwalifikacje: tytuł magistra inżyniera (kierunkowe) z przygotowaniem pedagogicznym lub inżyniera elektryka z przygotowaniem pedagogicznym, lub magister z dowolnego kierunku + studia dyplomowe kierunkowe Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Łęczycy Ul. Ozorkowskie Przedmieście 2 99-100 Łęczyca tel (24) 721-23-41

■Nauczyciel przedmiotów zawodowych branży gastronomicznej

Wymagane kwalifikacje: tytuł magistra inżyniera (kierunkowe) z przygotowaniem pedagogicznym lub inżyniera/licencjata (kierunkowe) z przygotowaniem pedagogicznym, lub magister z dowolnego kierunku + studia dyplomowe kierunkowe Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Łęczycy Ul. Ozorkowskie Przedmieście 2 99-100 Łęczyca ☎ (24) 721-23-41

■Nauczyciel przedmiotów zawodowych branży hotelarskiej

Wymagane kwalifikacje: tytuł magistra inżyniera (kierunkowe) z przygotowaniem pedagogicznym lub inżyniera/licencjata (kierunkowe) z przygotowaniem pedagogicznym, lub magister z dowolnego kierunku + studia dyplomowe kierunkowe Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Łęczycy Ul. Ozorkowskie Przedmieście 2 99-100 Łęczyca ☎ (24) 721-23-41

■Nauczyciel przedmiotów zawodowych branży budowlanej

Wymagane kwalifikacje: tytuł magistra inżyniera (kierunkowe) z przygotowaniem pedagogicznym lub inżyniera/licencjata (kierunkowe) z przygotowaniem pedagogicznym, lub magister z dowolnego kierunku + studia dyplomowe kierunkowe Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Łęczycy Ul. Ozorkowskie Przedmieście 2 99-100 Łęczyca ☎ (24) 721-23-41

■Prasowanie, podprasówka

Wykształcenie podstawowe, umiejętność prasowania odzieży, umiejętność prasowania konfekcji Zakres obowiązków: Prasowanie i podprasówka wyrobów gotowych. Marpol Honorata Walczak Ul. Nowa 29, 95-035 Ozorków ☎ 606-138-287

■Szwaczka

Wykształcenie min. podstawowe. Umiejętność szycia konfekcji damskiej Marpol Honorata Walczak Ul. Nowa 29, 95-035 Ozorków ☎ 606-138-287

■Robotnik budowlany

Wykształcenie zawodowe, mile widziane doświadczenie w zawodzie. Zakres obowiązków: Murowanie, malowanie, gipsowanie Firma P.H.U. „DOM-LUX” Piotr Jóźwiak Ul. Kilińskiego 6, 99-100 Łęczyca ☎ 511-954-172

■Szwaczka

Umiejętność szycia odzieży Zakres obowiązków: Szycie dzianiny P.P.H.U. KAROLA Ul. Słowackiego 42, 99-100 Łęczyca ☎ 502-734-261

■Pracownik pizzerii

Książeczka sanepidowska, prawo jazdy kat. B MEFISTO Aneta Niewiadomska Ul. Rynek 26 99-120 Piątek ☎ 694 999 508

■Magazynier

Wykształcenie średnie profil techniczny, umiejętność obsługi komputera, uprawnienia na wózki widłowe, prawo jazdy kat. B, doświadczenie na podobnym

stanowisku.

Zakres obowiązków:

Przyjmowanie i wydawanie materiałów z magazynu „GRUUA POLSKA Sp. z o.o. Daszyna 29a, 99-107 Daszyna ☎ (24)389-09-00 e-mail: gruau@gruau.pl

■Tynkarz

Wykształcenie zawodowe, prawo jazdy kat. B, min. 2-letnie doświadczenie w tynkach maszynowych „POL-TYNK” Paweł Wójcik ul. Belwederska 81/75 99-100 Łęczyca ☎ 508-783-864 Miejsce wykonywania pracy: Teren woj. Łódzkiego

■Pomocnik tynkarza

Wykształcenie zawodowe, prawo jazdy kat. B POL-TYNK” Paweł Wójcik ul. Belwederska 81/75 99-100 Łęczyca ☎ 508-783-864 Miejsce wykonywania pracy: Teren woj. Łódzkiego

■Betoniarz – robotnik budowlany

Wymagania: Chęć do pracy Wytwórnia Materiałów Budowlanych „MATBUD” Sułkowice Pierwsze 5 99-120 Piątek ☎ 602-538-397 Szwaczka Wymagania: Chęć do pracy. P.P.H.U. „CHRISTOBAL” Ul. Szkolna 17 Swinice Warckie – Kolonia 99-140 Swinice Warckie ☎ 691-922-112, 601-328-805

■Nauczyciel – stażysta

Wykształcenie: wyższe minimum licencjat o kierunku pedagogika wieku dziecięcego Uprawnienie: przygotowanie pedagogiczne Przedszkole nr 2 w Łęczycy ul. Belwederska 23, 99-100 Łęczyca ☎ 24 721-03-52

■Pracownik administracyjno – gospodarczy

Wykształcenie min zasadnicze zawodowe. Uprawnienia na wózek widłowy, prawo jazdy kat.B Chęć do pracy, dyspozycyjność Zakład Aparatury Elektrycznej ERGOM sp. z o. o. Ul. Nowe Sady 10 94-102 Łódź ☎ 607-373-480 Miejsce wykonywania pracy: Topola Królewska 46E 99-100 Łęczyca

kuchnia, łazienka – Ozorków ul. Kołłątaja. Tel.: 511 597 501

Sprzedam krajalnicę profesjonalną sklepową do wędlin, serów, owoców i warzyw. Tel.: 603 270 641

Sprzedam gorczycę białą antymatwikową na poplon. Tel.: 505 717 131

Reporter

Nowy
Tygodnik
Regionalny

Kupon na bezpłatne ogłoszenie

Treść ogłoszenia:

Telefon:

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszenia
Ogłoszenie bezpłatne powinno zawierać maksymalnie 10 słów

Oryginalny kupon należy dostarczyć do biura redakcji w Łęczycy, ul. Kaliska 42

WILSON CUP ŁĘCZYCA OPEN EDYCJA I

HONOROWY PATRONAT PANA WITOŁDA STĘPNIA MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

Ogólnopolski Turniej Klasyfikacyjny Super-Seria, Kadetów (16 lat) Polskiego Związku Tenisowego w Warszawie. Liczba uczestników 50. Wszyscy uczestnicy mieszkali w Hotelu Chrobry w Topoli Kr. Naczelnym sędzią zawodów p. Wiesław Kozica z Piotrkowa.

Wyniki finałów gier pojedynczych i podwójnych, dziewcząt i chłopców:

**DZ / gra poj
gra podw**

Nina Furmaniak / Lublin - Ada Sosnowska / Łódź
Magda Zajda/Paulina Bednarczyk - B.Biała/Wejherowo
- Ada Sosnowska/Marta Jaskiewicz-Łódź/Łódź

**DZ / gra poj
gra podw**

Marcin Morawski / Łódź - Michał Mikuła / Płock
Marcin Morawski / Bartosz Łosiak - Łódź/Poznań
- Juliusz Lesman / Dominik Sliwiński-Pabianice/Pabianice



Boruta Zgierz przed ligą

Drużyna seniorów Boruty Zgierz rozegrała swój ostatni mecz sparingowy przed ligą. Dla trenera Kacpra Rusa oraz Artura Nabiałka było to podsumowanie okresu przygotowawczego oraz ostatni mecz przed inauguracją ligi. We wtorkowym sparingu Boruta zwyciężył 2-1 z przedstawicielem sieradzkiej klasy okręgowej, LKS Bałucz, po bramkach Sebastiana Ceglarza. Następnym przeciwnikiem była drużyna Zawiszy Rzgów, która w zeszłym sezonie wstępowała w III lidze łódzko-mazowieckiej, a w tym będzie rywalizowała z Borutą w IV lidze. W meczu z Zawiszą, tak jak i w poprzednich pojedynkach sparingowych trenerzy Boruty dali szansę zaprezentowania się zawodnikom testowanym. Doświadczony zespół z Rzgowa wyraźnie dominował na boisku przez całe spotkanie. W pierwszej połowie wynik 0-2 był najniższym wymiarem kary. Po przerwie Zawisza strzelił jeszcze jednego gola, cały czas kontrolując przebieg gry. Końcowy wynik spotkania, 0-3, zdecydowanie oddaje różnicę poziomów w grze obydwu zespołów. Dla zgierskich zawodników był to doskonały sprawdzian przed rozgrywkami IV ligi, która w tym sezonie będzie niebywale mocna.

Przygotowania do sezonu

Górnik 1956 Łęczyca najbliższe spotkanie ligowe rozegra 24 sierpnia. Podejmie u siebie LKS Dąbrowka. Niestety w ostatnim towarzyskim spotkaniu Górnik przegrał.

**KS Kutno
- Górnik 1956 Łęczyca 2 - 1**



Bramka dla Górnika zawodnika testowanego

Górnik: Brzeziński - testowany, Pieleśiak, Bartczak, Sobczak Michał, Witak, Lewandowski, Kusztełak, Błachowicz, Pałczyński, testowany; Na zmiany wchodził bramkarz testowany

NAJBLIŻSZA KOLEJKA

Zryw Śliwniki - Pogoń Rogów
Kotan Ozorków - Bzura Ozorków
Boruta II Zgierz - LKS Kalonka
Orlik Sobień - Huragan Swędów
Orzeł II Parzęczew - Struga Dobieszków
Błękitni Dmosin - Kobra Leźnica Wielka
Górnik 1956 Łęczyca - LKS Dąbrowka

Kontrolny mecz Witonianki

W Parzęczewie odbył się kolejny mecz kontrolny Witonianki Witon. Podopieczni Arkadiusza Góry i Michała Włodarczyka ulegli miejscowemu Orłowi 5:2. Gole dla Witonianki zdobyli Arkadiusz Jujka i Janusz Wojtczak. Witonianka: Jujka D. - Dorociak, Peda P., Włodarczyk, Brząkała - Jujka A., Szewczyk, Wojtczak, Iglenc - Jezierski(Sobczak P), Pacałowski (Kubiak)

INFORMATOR

Casting do reklamy w Łęczycy? To możliwe!

**WEŹ UDZIAŁ
W REKLAMIE!**
casting



Cała Polska
wybiera
Cerutin®

**NA 3 ZWYCIĘZCÓW CASTINGU
CZEKAJĄ ROLE W FILMIE REKLAMOWYM**

Od liczby zgłoszeń zależy,
**CZY CASTING ODBĘDZIE
SIĘ W TWOIM MIEŚCIE.**

Zapraszamy wszystkie przebojowe osoby,
bez względu na wiek i płeć.
Startujemy od 21 sierpnia!

Szczególne informacje wkrótce na plakacie i na stronie:
www.cerutin.pl

Casting odbędzie się:

Już dziś zgłoś swój udział
za pomocą formularza
na www.cerutin.pl lub
wyślij SMS pod nr 70567*
o treści „CASTING-00-000”,
wpisując w miejsce zer
swój kod pocztowy.

* koszt wysłania SMS-a pod nr 70567 - 50 gr + VAT (52 gr)

DATA / MIASTO / MIEJSC / GODZIN

Łęczyca ma szansę zostać jednym z dziewięciu miast, w których pod koniec sierpnia odbędą się nagrania castingowe do ogólnopolskiej reklamy. Wszystko zależy od tego, ile osób zgłosi swój udział w castingu, zaznaczając Łęczycę, jako wybrane miasto. Osoby, które chcą przeżyć niezapomnianą przygodę, zdobyć nowe doświadczenia i zagrać w reklamie mają czas do 15 sierpnia, by zgłosić swoją kandydaturę. Naszą trasę wyznaczyła ciekawość świata i ludzi. Przemierzając Polskę wzdłuż i wszerz zamierzamy odkryć, co nas łączy, a co odróżnia - mówi Iwona Maculewicz, kierownik produktu w Polfarmex S.A. - Poszukujemy osób dumnych z faktu, że są mieszkańcami danego regionu, pełnych pasji i zaskakujących pomysłów, które przed kamerą podzielą się swoim doświadczeniem, sposobami na zachowanie dobrej kondycji i zdrowia. Udział w castingu mogą wziąć osoby pełnoletnie, które dokonają rejestracji poprzez stronę internetową www.cerutin.pl lub wysyłając sms o treści Casting-00-00 (w miejsce zer wpisując swój kod pocztowy) na numer 70567* (koszt 62gr zVAT). Trzy osoby, które wypadną najlepiej w ogólnopolskim castingu, wezmą udział w reklamie.

W konkursie na casting startuje 27 polskich miast. W 9 z nich, z których rejestruje się najwięcej uczestników, w dniach 22-26 sierpnia odbędą się nagrania castingowe. Dodatkowo, na przebieg konkursu ma wpływ aktywność fanów na www.facebook.com/NaZdrowieCerutin.

Konkurs fotograficzny

Informujemy Państwa o konkursie fotograficznym "Senior w obiektywie i za obiektywem" organizowanym przez Fundację Dworek Skórzewski - organizację pozarządową zajmującą się m. in. tworzeniem warunków do zamieszkania, opieki i spokojnego życia osobom starszym o różnym stopniu niepełnosprawności, ze schorzeniami wieku podeszłego, osobom samotnym, a także pomaganiem osobom kształcącym się w kierunkach realizujących podstawowe cele Fundacji.



Celem konkursu jest:

- Pobudzanie zainteresowania życiem i środowiskiem osób starszych
- Integracja środowiska seniorów, a także organizacji, instytucji i osób fizycznych zajmujących się osobami starszymi
- Rozwijanie wrażliwości artystycznej seniorów
- Prezentacja twórczości w dziedzinie fotografii seniorów oraz związanej z życiem i środowiskiem osób starszych
- Motywacja do podejmowania zadań twórczych przez osoby starsze
- Zwrócenie uwagi i uwrażliwienie szerszych środowisk na sprawy, życie i los osób starszych
- Konkurs odbywa się w dwóch kategoriach:

Senior w obiektywie - obejmuje prace, których autorami mogą być wszystkie osoby, które ukończyły 18 rok życia, a głównym tematem są osoby starsze.

Senior za obiektywem - „Najważniejsze dla mnie jest/są...” obejmuje prace, których autorami są wyłącznie seniorzy, a głównym tematem są ludzie, zainteresowanie, pasje lub inne tematy aktualnie najważniejsze w życiu seniora.

Regulamin i formularz zgłoszeniowy dostępny jest na stronie internetowej: www.fundacjadworekskorzewski.pl

Prace należy nadsyłać do 30 września 2014 roku na adres:
Fundacja Dworek Skórzewski, ul. Poznańska 6, 60-185 Skórzewo
lub e-mail: dworekskorzewski@gmail.com

Najbardziej kocha rower



Nonkonformista



Uwaga! Blondynka za kierownicą



Coś więcej niż parasolka



Sianokosy...



Szpilki w wersji oszczędnościowej



Policjanci na służbie



Mężczyźni przebrani za mały



Władze Delhi wynajęły 40 mężczyzn, którzy mają się przebierać za langury i wydawać charakterystyczne dla nich dźwięki, by odstraszać makaki od budynków parlamentu i rządu.

W stolicy Indii makaki wdzierają się do kuchni, jadalni oraz biur, kradną jedzenie ze stoisk, czasami atakują też ludzi. Ponieważ wokół Delhi nie ma już prawie lasów, miasto stało się dla tysięcy małp dżunglą. Kilka lat temu „zatrudniano” prawdziwe langury, które miały m.in. ochraniać ogrody pałacu prezydenckiego i rezydencje parlamentarzystów. Z pomysłu zrezygnowano jednak po protestach obrońców zwierząt i orzeczeniu sądu, że trzymanie małp w niewoli to okrucieństwo.

Wynajęci mężczyźni kryją się za drzewami, noszą maski langurów oraz naśladują wydawane przez nie dźwięki.

Lody, które zmieniają kolor

Manuel Linares stworzył lody Xamaleón, które topiąc się, wolno zmieniają kolor.

Trzydziestosiemnastoletni Hiszpan jest z wykształcenia fizykiem, który jakiś czas temu postanowił zostać profesjonalnym kucharzem. Ostatnio brał udział w kursie przygotowywania lodów w Barcelonie. Uczniów zachęcano do tworzenia nowych smaków, więc Manuel wykorzystał sytuację, by zadeklarować wynalezienie słodczych zmieniających kolor. Początkowo instruktor odnosił się do pomysłu sceptycznie, musiał jednak zmienić zdanie, gdy Xamaleón (po katalońsku "kameleon") ujrzał w końcu światło dzienne. Źródłem inspiracji był dla fizyka Charlie Harry Francis, wynalazca kulinarny i właściciel firmy Lick Me I'm Delicious. Choć proces patentowy nadal trwa, Linares już snuje plany rozszerzenia działalności poza Hiszpanię.



Ślimaczy supertransport



Celnicy z Portu Lotniczego Los Angeles skonfiskowali duży transport zabronionych w USA achatin zwyczajnych. Sześćdziesiąt siedem okazów z Nigerii miało trafić do pewnej osoby z Kalifornii.

Po zbadaniu ślimaki zostały spalone. Jak tłumaczy rzecznik Customs and Border Protection (CBP) Lee Harty, stało się tak, bo mogą one przenosić szkodliwe dla ludzi pasożyty, w tym wywołujące zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych.

Ślimaki stanowią spore zagrożenie dla lokalnych roślin, bo zjedzą każdy uprawny gatunek, jaki napotkają na swojej drodze - podkreśla Maveeda Mirza z CBP.

Choć prowadzone jest dochodzenie, co się stało i czemu jedna osoba sprowadzała tak dużo ślimaków, nie wydaje się, by w grę wchodził przemyt.